

Sygn. akt I ACa 211/17

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 sierpnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Małgorzata Wołczańska (spr.)
Sędziowie :	SA Ewa Jastrzębska SA Anna Bohdziewicz
Protokolant :	Anna Wieczorek

po rozpoznaniu w dniu 27 lipca 2017 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa A. L.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

oraz sprawę z powództwa T. L. i P. L.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 25 października 2016 r., sygn. akt I C 109/13

prostując rubrum zaskarżonego wyroku w ten sposób, że niniejsze postępowanie obejmuje sprawę z powództwa A. L.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

oraz sprawę z powództwa T. L. i P. L.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

I. zmienia zaskarżony wyrok:

1) odnośnie do żądania A. L. wobec pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. w ten sposób, że:

a) zasądza od pozwanego na rzecz powódki 123 500 (sto dwadzieścia trzy tysiące pięćset) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 2 stycznia 2011 r.,

b) oddala powództwo w pozostałej części,

c) zasądza od pozwanego na rzecz powódki 3 600 (trzy tysiące sześćset) złotych tytułem kosztów procesu,

d) nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Częstochowie) 7 947 (siedem tysięcy dziewięćset czterdzieści siedem) złotych tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych,

e) odstępuje od obciążania powódki pozostałą częścią nieuiszczonych kosztów sądowych;

2) odnośnie do żądania powoda T. L. wobec pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. w ten sposób, że:

a) zasądza od pozwanego na rzecz powoda 67 574 (sześćdziesiąt siedem tysięcy pięćset siedemdziesiąt cztery) złote z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 8 października 2011 r.,

b) oddala powództwo w pozostałej części,

c) zasądza od pozwanego na rzecz powoda 3 600 (trzy tysiące sześćset) złotych tytułem kosztów procesu,

d) nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Częstochowie) 5 265,31 (pięć tysięcy dwieście sześćdziesiąt pięć i 31/100) złotych tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych,

e) odstępuje od obciążania powoda pozostałą częścią nieuiszczonych kosztów sądowych;

3) odnośnie do żądania powoda P. L. wobec pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. w ten sposób, że:

a) zasądza od pozwanego na rzecz powoda 67 574 (sześćdziesiąt siedem tysięcy pięćset siedemdziesiąt cztery) złote z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 8 października 2011 r.,

b) oddala powództwo w pozostałej części,

c) zasądza od pozwanego na rzecz powoda 3 600 (trzy tysiące sześćset) złotych tytułem kosztów procesu,

d) nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Częstochowie) 5 265,31 (pięć tysięcy dwieście sześćdziesiąt pięć i 31/100) złotych tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych,

e) odstępuje od obciążania powoda pozostałą częścią nieuiszczonych kosztów sądowych;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki A. L. 700 (siedemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;

IV. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda T. L. 2 100 (dwa tysiące sto) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;

V. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda P. L. 1000 (tysiąc) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;

VI. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Częstochowie) od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w (...) 575 (dwa tysiące pięćset siedemdziesiąt pięć) złotych oraz od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. 6 758 (sześć tysięcy siedemset pięćdziesiąt osiem) złotych tytułem części nieuiszczonej opłaty oraz odstępuje od obciążania powodów pozostałą częścią tych kosztów.

SSA Anna Bohdziewicz	SSA Małgorzata Wołczańska	SSA Ewa Jastrzębska
----------------------	---------------------------	---------------------

Sygn. akt I ACa 211/17

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Częstochowie:

- zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki A. L. 72 000 zł z ustawowymi odsetkami w wysokości 13% w stosunku rocznym od 2 stycznia 2011 r. do 22 grudnia 2014 r., 8% w stosunku rocznym od 23 grudnia 2014 r. do 31 grudnia 2015 r. oraz ustawowe odsetki za opóźnienie w wysokości 7% w stosunku rocznym od dnia 1 stycznia 2016 r., w pozostałej części powództwo oddalił oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 1 461,70 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, nakazując pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Częstochowie 4 422,94 zł tytułem zwrotu nieuiszczonych opłat sądowych i wydatków, od których powódka była zwolniona;

- oddalił powództwo T. L. oraz zasądził od niego na rzecz pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. 3617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

- oddalił powództwo P. L. oraz zasądził od niego na rzecz pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. 3 617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd I instancji ustalił, iż J. L. zatrudniony był na stanowisku spawacza w (...) Spółce Akcyjnej w C. w okresie od 18 września 1989 r. do 17 listopada 2007 r. W dniu 16 listopada 2006 r. J. L. wraz z T. M. i B. S. montowali belkę na słupach nośnych do toru jezdnego pod wyciąg elektryczny, dopasowywali otwory i skręcali belkę ze słupem nośnym. Upřednio przy pomocy innych pracowników zakładu belkę przytransportowano spod spawalni na halę krajalni. Za pomocą wózka widłowego podniesiono belkę na określoną wysokość i gdy okazało się, że jeden lub dwa otwory nie pasują i śrub nie można było wkręcić, przerwano montaż na czas przerwy śniadaniowej. Po śniadaniu belkę skręcał J. L., stojąc na drabinie. Pozostali pracownicy zajęci byli innymi czynnościami. Około godziny 9.20 - 9.30 kierownik W. S. zobaczył J. L., który za pomocą metalowego pręta sprawdzał wielkość przesunięcia niepasujących otworów. Poinformował go, iż pracownicy innego działu przyjdą mu pomóc. J. L. wykonywał prace na drabinie, opartej częściowo o element konstrukcyjny o szerokości 15 cm, gdy nagle zachwiał się na drabinie, został uderzony metalowym prętem w okolice klatki piersiowej, lecz utrzymał równowagę. Zszedł z drabiny, uskarżając się na ból w klatce piersiowej, odczuwany jako „klucha”, ból brzucha i ból lewej nogi, ból był na tyle silny, iż przykucnął, trzymając się rękami stołu montażowego. Po czym zgięty z bólu udał się do pomieszczenia socjalnego. W rozmowie ze Z. L. J. L. poinformował kolegę, iż drętwiąją mu nogi, ten zaś zawiadomił kierownika W. S., który wezwał pogotowie ratunkowe o godz. 9.57. Według raportu ochrony i danych zawartych w karcie pacjenta, pogotowie ratunkowe wjechało na teren zakładu pracy o godzinie 10.10 i po 10 minutach poszkodowanego J. L. przewieziono do Miejskiego Szpitala (...) w C., gdzie został przyjęty. Ratownik medyczny w karcie pacjenta wpisał „pacjent w trakcie pracy w warsztacie doznał urazu w okolicy mostka, silny ból, niedowład kończyny dolnej lewej”. Ponownie wpisał „powierzchniowy uraz klatki piersiowej”. Kartkę pacjenta przekazał ratownik medyczny lekarzowi dyżurującemu. U J. L. zdiagnozowano rwę

kulszową, wykonano TK kręgosłupa odcinka lędźwiowego, podawano leki przeciwbólowe i zalecono reżim łóżkowy. Badanie TK kręgosłupa wykazało zmiany zwyrodnieniowe, nie stwierdzono zmian pourazowych. Przeprowadzono konsultację neurologiczną. Pacjentowi nie wykonano rentgena klatki piersiowej ani innych badań związanych z urazem w okolicach mostka. W historii choroby wpisano w wywiadzie: pacjent zgłosił się na (...) urazy z bardzo silnymi dolegliwościami kręgosłupa L –S opasującymi bólami promieniującymi do lewej kończyny dolnej. Powyższego urazu doznał pracując na wysokości, w wyniku przygniecenia przez przedmiot. Chorób współistniejących nie podaje. Lekarz dyżurujący otrzymał kartę pacjenta od ratownika medycznego, mimo to nie zlecił żadnych badań dotyczących klatki piersiowej, pomijając informacje wynikające z otrzymanej karty pacjenta. W dniu 17 listopada 2007 r. podczas porannej toalety J. L. zmarł. W karcie sekcyjnej jako przyczynę zgonu wskazano nagle zatrzymanie krążenia.

Sąd Okręgowy wskazał, iż stan faktyczny ustalił na podstawie dokumentacji medycznej przedłożonej do akt sprawy oraz zeznań świadków, którym dał wiarę. Uznał, iż zeznania współpracowników zmarłego odnośnie do przebiegu wypadku niewiele do sprawy wnoszą, gdyż żaden ze świadków nie widział zdarzenia, a o jego przebiegu dowiedzieli się od poszkodowanego, który uskarżał się na ból w okolicy mostka. Zaznaczył, że zeznania lekarzy i ratownika medycznego mają odzwierciedlenie w dokumentacji medycznej, natomiast zeznania powodów w zakresie przebiegu wypadku wynikają z przekazu zmarłego, który mówił żonie i synom, że uderzył się w klatkę piersiową, zaś przebieg leczenia świadkowie znali z własnych obserwacji, informacji uzyskanych od innych pacjentów przebywających na sali z J. L. oraz z rozmowy z lekarzami. Podał także Sąd, że podzielił opinię biegłych z C. M. z K. oraz pisemne i ustne uzupełnienie opinii, z których wynika przyczyna śmierci poszkodowanego, zaś zeznania powodów jako najbliższych członków rodziny J. L. jak i jego współpracowników: świadka Z. L., B. S. co do stanu zdrowia zmarłego uznał za niewiele do sprawy wnoszące. Podkreślił Sąd Okręgowy, że fakt, iż zmarły nie leczył się i nie narzekał na stan zdrowia i był postrzegany jako młody, zdrowy mężczyzna, nie oznacza, iż w jego organizmie nie zachodziły zmiany chorobowe, co szczegółowo wyjaśnił w opinii uzupełniającej ustanej w imieniu C. M. dr M. K. podając, że z badania sekcyjnego wynika, iż aorta zmarłego była patologicznie zmieniona, co oznacza, iż proces chorobowy trwał od dłuższego czasu lecz przebiegał bezobjawowo, o czym zarówno J. L. jak i jego najbliższa rodzina i współpracownicy nie wiedzieli. Nadto Sąd podzielił opinię biegłego sądowego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy sporządzoną przez J. M. (1), z której wynikało, że organizacja stanowiska pracy J. L. była nieodpowiednia, a nieprawidłowości polegały na braku szkolenia wstępnego, praca polegająca na montażu belki z konstrukcją nośną odbywała się na drabinie opartej o jeden punkt podparcia o szerokości 15 cm, co nie zapewniało jej stateczności i stabilności, jednakże brak badań lekarskich nie miał wpływu na zaistniały wypadek przy pracy.

Sąd Okręgowy podkreślił, iż bezspornym jest, iż 16 listopada 2007 r. doszło do wypadku przy pracy J. L., który stojąc na drabinie usiłował skręcić śruby łącząc belkę z konstrukcją wsporczą i został uderzony w okolicy mostka. Odczuwalny po zdarzeniu ból w klatce piersiowej oraz ból nogi, bez obrażeń zewnętrznych, stał się powodem wezwania Pogotowia (...), które przewiozło pacjenta do Miejskiego Szpitala (...) w C.. Sąd Okręgowy IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w wyroku z 5 maja 2011 r. uznał zdarzenie z dnia 16 listopada 2007 r. za wypadek przy pracy i przyznał żonie i synom zmarłego prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu śmiertelnego wypadku przy pracy J. L.. Następnie wskazał Sąd, iż powodowie T. L. i P. L. domagali się „roszczeń odszkodowawczych oraz zadośćuczynienia” od ubezpieczyciela (...) Spółki Akcyjnej w C. tj. od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W.. Ubezpieczyciel ten zawarł umowę ubezpieczenia z pracodawcą zmarłego. Jak wynika z polisy nr (...) obejmowała ona odpowiedzialność cywilną związaną z prowadzeniem działalności i pozostałym mieniem, odpowiedzialność pozwanego ubezpieczyciela obejmowała okres od 1 kwietnia 2007 r. do 31 marca 2008 r., z tytułu szkód poniesionych przez pracowników, zgodnie z klauzulą nr (...) ograniczono odpowiedzialność do kwoty 200 000 zł na jeden i wszystkie wypadki ubezpieczeniowe w okresie ubezpieczenia. Zgodnie z brzmieniem pkt. (...) klauzuli nr (...) zakres ubezpieczenia obejmował również szkody poniesione przez osoby bliskie pracownika wskutek śmierci, uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia pracownika. Podał Sąd, iż w tych okolicznościach ustalenia wymagało, czy (...) Spółka Akcyjna w C. ponosi odpowiedzialność cywilną za śmierć J. L.. Wskazał Sąd, iż stwierdzone w opinii biegłego sądowego J. M. (1) zaniedbania pracodawcy, polegające na dopuszczeniu pracownika do prac bez aktualnych badań lekarskich, przy złej organizacji pracy stanowiska, na drabinie opartej jedynie o słup nośny na przestrzeni 15 cm, za wyjątkiem braku aktualnych badań lekarskich, stanowiły przyczynę powstania wypadku do pracy. Organizacja stanowiska pracy

J. L. była nieprawidłowa, a nieprawidłowości polegały na tym, że poszkodowany został dopuszczony do pracy bez instruktażu stanowiskowego, ale na ówczesnie zajmowanym stanowisku ślusarza, nie został zapoznany z oceną ryzyka zawodowego. Praca przebiegała niezgodnie z wymogami określonymi w rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 29 września 1997 r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, gdyż poszkodowany korzystał z drabiny przystawnej, opartej o jeden punkt podparcia, co nie zapewniało jej stateczności i stabilności. Niezapewnienie J. L. środków ochrony indywidualnej w postaci szelek pozostało bez wpływu na zaistniały wypadek albowiem poszkodowany nie doznał urazu na skutek upadku, lecz na skutek uderzenia w obszar klatki piersiowej. Poszkodowany doznał utraty równowagi na skutek inny niż niestabilność drabiny, na której pracował. Spółka (...), według opinii biegłego, winna była zastosować podest lub zwyżkę, brak prawidłowej organizacji pracy miał wpływ na zaistnienie wypadku. Mając zaś na uwadze przebieg zdarzenia opisany w protokole ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku, Sąd doszedł do przekonania, że nie sposób uznać, iż pracodawca przyczynił się do śmierci poszkodowanego wskutek opieszałości kierownictwa pracodawcy w wezwaniu pomocy lekarskiej. Sąd I instancji wskazał następnie, że należy rozważyć czy istnieje związek przyczynowy pomiędzy zaniedbaniami pracodawcy, które szczegółowo wskazał biegły sądowy J. M. (2), a śmiercią poszkodowanego. W tym zakresie podał, iż z opinii C. M. w K. wynika, że wypadek przy pracy nie był samoistną przyczyną zgonu J. L.. W trakcie sekcji zwłok u poszkodowanego nie stwierdzono urazu okolicy mostka, zaś stan aorty wstępującej zmarłego świadczył, iż przyczyną zgonu J. L. był stan chorobowy, rozwijający się bezobjawowo. W czasie badania sekcyjnego stwierdzono bowiem zmiany chorobowe pod postacią miażdżycy oraz zwyrodnienia śluzowego ściany aorty. W opinii wskazano także, że krwiałk śródścienny aorty nie był skutkiem urazu tj. uderzenia w klatkę piersiową. Poszkodowany nie doznał złamań żeber i mostka, czy kręgosłupa, brak było rozerwania narządów mięsowych, a takie urazy mogłyby wywołać powstanie tętniaka pourazowego. Z opinii wynika też, iż tętniaki pourazowe, w których dochodzi do mechanicznego uszkodzenia ściany aorty i w konsekwencji do jej rozwarstwienia spotykane są bardzo rzadko. W takich przypadkach konieczne jest zadziałanie bardzo dużej energii działającej na klatkę piersiową danej osoby. Zwykle są to zdarzenia o typie wypadków drogowych czy upadków z wysokości przebiegające z mnogimi obrażeniami klatki piersiowej. Uraz doznany przez poszkodowanego mógł być, ale w tym zakresie pewności nie ma, przyczyną rozwarstwiania krwiała aorty. Biegli z C. M. konsekwentnie wskazywali również, iż krwiałk śródścienny aorty stwierdzony u J. L. miał pochodzenie chorobowe, nie był natomiast skutkiem urazu tj. uderzenia J. L. w klatkę piersiową. Powołując się na te wnioski opinii Sąd Okręgowy uznał, że nie można podzielić stanowiska powodów, iż przyczyną zgonu J. L. były zaniedbania zakładu pracy, który dopuścił się czynu zabronionego w rozumieniu art. 415 kc. Przyjął Sąd, że pomiędzy wypadkiem przy pracy a zgonem J. L. nie zachodzi adekwatny związek przyczynowy stanowiący przesłankę odpowiedzialności zakładu pracy, co powoduje, iż nie można uznać, że zachodzą podstawy do uznania odpowiedzialności ubezpieczyciela zakładu pracy - Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. względem synów zmarłego T. i P. L.. W konsekwencji zajętego stanowiska Sąd Okręgowy oddalił powództwo T. L. i P. L., podając nadto, iż śmierć poszkodowanego miała miejsce w 17 listopada 2007 r., a zatem przed wejściem w życie art. 446 § 3 kc, zatem podstawę zadośćuczynienia stanowił art. 448 kc, powołał Sąd także art. 805 kc i art. 446 § 3 kc, a odnośnie rozstrzygnięcia o kosztach procesu art. 98 kpc.

W dalszej kolejności odniósł się Sąd Okręgowy do roszczeń powódki - małżonki zmarłego J. A. L., która kierowała je do ubezpieczyciela Miejskiego Szpitala (...) w C. tj. (...) Spółki Akcyjnej w W., gdyż w 2007 r., pozwany na mocy umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zawartej z (...) Spółką Akcyjną w C. ponosił odpowiedzialność za zdarzenia do kwoty 250 000 zł za zdarzenie, przy przyjęciu 10% udziału własnego ubezpieczonego. W tym zakresie podał Sąd, iż pozwany zarzucał, że niewykonanie badań w postaci TK nie miało wpływu na śmierć poszkodowanego, gdyż badanie to nie wykazałoby rozwarstwienia aorty, jednakże zeznający uzupełniająco dr. M. K. w imieniu C. M. wskazał, iż w sytuacji, gdy poszkodowany został przywieziony po wypadku w zakładzie pracy polegającym na uderzeniu w okolice mostka, celowym było niezależnie od zleconego badania wykonanie zdjęcia rentgenowskiego klatki piersiowej, co było możliwe do wykonania w każdym szpitalu. Ponadto powinien być wykony traumaskan, zaś dalsze badania miały charakter opcjonalny (wykonanie badania przezprzełykowego i badania kontrastowego), zasadna także była konsultacja kardiologiczna. Tymczasem skupiono się na wskazywanych przez chorego dolegliwościach w postaci silnego bólu nogi lewej, wykonano TK kręgosłupa lędźwiowego i odbyła się konsultacja neurologiczna czyli skupiono się na leczeniu objawów z innych części ciała niż serca. Zaznaczył nadto Sąd Okręgowy, iż to, że chory uskarżał się na ból lewej kończyny dolnej, a TK kręgosłupa potwierdziło zwyrodnienia kręgosłupa, nie oznacza, że

lekarz dyżurujący mógł zlekceważyć informację ratownika o przyczynach zdarzenia. Poszkodowany został bowiem przywieziony z miejsca pracy, zdarzenie miało charakter nagły, a ponadto poszkodowany był osobą bardzo cierpiącą, zatem prawidłowe zebranie wywiadu należało do lekarza, który mając wiedzę medyczną oraz kartę pacjenta winien był rozważyć możliwe różne źródła pochodzenia bólu dolejk kończyny lewej, natomiast poza sporem jest, że nie wykonano żadnych badań w kierunku prześwietlenia klatki piersiowej, które to badania obrazowe wykazałyby poszerzenie cienia środkowego klatki piersiowej, co spowodowałoby podjęcie dalszych czynności. Według oceny dr. M. K. niewykonanie tego badania było błędem diagnostycznym, biegły wskazał, iż o błędzie w sztuce można mówić gdyby pacjent został odesłany do domu, jednakże z tym ostatnim stwierdzeniem Sąd się nie zgodził, uznając że fakt przyjęcia poszkodowanego na oddział szpitalny, podawanie leków przeciwbólowych nie świadczy sam przez się o prawidłowym działaniu szpitala. Przyjął natomiast, że wykonanie prawidłowej diagnostyki i wykonanie operacji kardiologicznej ratowałyby życie poszkodowanemu, jakkolwiek bowiem biegli wskazali na wysoką śmiertelność w przypadku osób z rozwarstwieniem aorty, to nie oznacza to, iż poddanie pacjenta operacji kardiologicznej nie mogło uratować mu życie, tym bardziej iż proces rozwarstwiania aorty trwał prawie dobę i było wiele czasu na podjęcie działań ratujących życie. Konkludując przyjął Sąd I instancji, iż szpital dopuścił się zaniechania w podjęciu czynności mających na celu ratowanie życia poszkodowanego, najpierw przez ustalenie przyczyny bólu stosownie do zgłaszanego bólu w klatce piersiowej, a następnie wykonanie operacji kardiologicznej, co powoduje, że szpital odpowiada za zaniechanie podjęcia właściwego leczenia na mocy art. 415 kc., zaś poza sporem jest, że pozwany ubezpieczyciel odpowiada z mocy umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za działanie bądź zaniechanie szpitala.

Podniósł, po raz kolejny, Sąd Okręgowy, że śmierć poszkodowanego miała miejsce 17 listopada 2007 r., a zatem przed wejściem w życie 3 sierpnia 2008 r. art. 446 § 4 kc „regulującego zadośćuczynienie”, zatem podstawą zasądzenia zadośćuczynienia na rzecz powódki jako żony poszkodowanego jest art. 448 kc. Podkreślił Sąd, iż powódka z poszkodowanym tworzyli udane małżeństwo, poświęcając swe siły i środki na wychowanie dwóch synów. Wprawdzie syn T. był pełnoletni w chwili śmierci ojca, to jednak nie był samodzielny finansowo, rozpoczął studia zaoczne, a rodzice pomagali mu w realizacji planów życiowych. P. uczęszczał do szkoły średniej, silnie przeżył śmierć ojca, z którym dzielił swoje pasje życiowe. Z chwilą nagłej śmierci J. L. w wieku 48 lat, nagłego zerwania więzi rodzinnych, powódka zmuszona była podjąć leczenie psychiatryczne z tytułu traumy, jaką przeżyła w związku z nagłym zgonem męża, który stanowił oparcie dla niej i synów, dbał o dom, wiele rzeczy w domu potrafił wykonać, starał się dorobić do domowego budżetu przez nadgodziny, czy prace dodatkowe i nagle wszystkie problemy z utrzymaniem domu, wychowaniem synów spadły wyłącznie na powódkę. Sąd stwierdził, iż zarówno u powódki jak i synów pamięć poszkodowanego jako męża i ojca jest bardzo żywa, a każde wspomnienie zdarzenia rodzi żal i łzy. Przyjął więc Sąd, że niewątpliwie w wyniku śmierci J. L. doszło do naruszenia więzi rodzinnych, tym samym zaistniały przesłanki z art. 448 kc, uwzględniając zaś udział własny szpitala dochodzone przez powódkę zadośćuczynienie obniżył do kwoty 72 000 zł - art. 805 kc w zw. z art. 448 kc, art. 481 § 1 kc.

Odnosząc się do żądania odszkodowania i renty skapitalizowanej oraz renty comiesięcznej, Sąd Okręgowy wskazał, iż żądania powódki w tym zakresie nie mogą być uwzględnione, gdyż powódka nie wykazała sytuacji majątkowej w chwili śmierci męża. Zgodnie zaś z art. 6 kc to na powódcę jako wywodzącą z faktu skutki prawne ciążył obowiązek dowodowy. Jednakże powódka mimo zarzutów ubezpieczycieli o braku jakichkolwiek dowodów dotyczących dochodów rodziny, do zamknięcia rozprawy, takich dowodów nie przedłożyła, ograniczając się do dowodu z zeznań swoich i synów na okoliczność, iż poszkodowany zarabiał kwotę 2000 zł. Zauważył przy tym Sąd I instancji, że w tym zakresie istniała możliwość wykazania zarobków własnych i zmarłego męża chociażby poprzez złożenie PIT, zaświadczeń z zakładu pracy, wyciągów z kont bankowych, o ile pensje wpływały na konto. Powódka nie przedstawiając dowodów potwierdzających wysokość dochodów własnych i zmarłego męża uniemożliwiła, w przekonaniu Sądu ocenę zasadności żądania odszkodowania oraz renty skapitalizowanej i renty miesięcznej w kwocie 300 zł miesięcznie, co skutkowało oddaleniem powództwa w tej części na podstawie art. 805 kc w zw. z art. 446 §2 i 3 kc.

Orzeczenie o kosztach procesu uzasadnione zostało art. 100 kpc, przy przyjęciu, że powódka wygrała spór w 37,25%, a koszty zastępstwa procesowego wynosiły 3617 zł.

W apelacji powodowie domagali się zmiany zaskarżonego wyroku przez orzeczenie zgodnie z ich żądaniem sprecyzowanym w piśmie z 21 lipca 2013 r. względnie uchylecia wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Skarżący zarzucili naruszenie m.in.:

1. art. 232 kpc w zw. 227 kpc oraz art. 6 kc i art. 446 § 2, 3 przez przyjęcie, że powódka nie wykazała sytuacji majątkowej w chwili śmierci męża w szczególności poprzez wskazanie, że istniała możliwość wykazania zarobków własnych i zmarłego męża chociażby poprzez złożenie zeznań PIT w sytuacji, gdy zeznania PIT A. L. jak i J. L. za rok 2006 oraz 2007 znajdowały się w aktach sprawy i załączone były do akt szkodowych (...) S.A. nr (...);

- art. 233 § 1 w zw. z art. 227 kpc oraz art., 328 § 2 kpc przez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału w celu ustalenia faktów mających znaczenie dla sprawy w szczególności podważenie mocy dowodowej z przesłuchania T. L., P. L. oraz A. L. w zakresie wykazania wysokości osiąganych dochodów bez żadnego uzasadnienia w szczególności w sytuacji, gdy zmarły J. L. uzyskiwał dochód z prac dorywczych, które nie były w żaden sposób ewidencjonowane i jedynie członkowie rodziny mogli mieć wiedzę co do takich zdarzeń;
- art. 231 kpc poprzez uznanie za niewykazaną sytuację majątkową w chwili śmierci męża pomimo, iż okoliczność tą można wyprowadzić z innych ustalonych faktów oraz pomimo istnienia ku temu dostatecznej podstawy w zebranych materiale dowodowym a mianowicie, że J. L. był tzw. „Złotą rączką” co potwierdziła nie tylko strona powodowa w przesłuchaniach ale także przesłuchani w sprawie świadkowie co w konsekwencji pozwala uznać, że J. L. mógł osiągać dodatkowe dochody z prac dorywczych, a wysokość jego udokumentowanych i nie udokumentowanych dochodów wynosiła zgodnie z przesłuchaniem stron ok. 2 000 zł;
- art. 322 kpc poprzez jego niezastosowanie i oddalenie powództwa w zakresie zasądzenia odszkodowania, pomimo że w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego potwierdzającego nieewidencyjne dochody J. L. oraz jego zdolności „złotej rączki” ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione;
- art. 233 § 1 w zw. art. 448 kc poprzez uznanie jako nieodpowiedniej kwoty 80 000 zł tytułem zadośćuczynienia dla powódki A. L., jako kwoty już uwzględniającej udział własny szpitala, co strona powodowa podkreślała w piśmie z dnia 21 lipca 2013r. i w konsekwencji oddalenie powództwa w zakresie 8 000 zł;
- art. 233 § 1 kpc w zw. z art. 361 kc przez przekroczenie granic swobodnej oceny i ustalenie wbrew zgromadzonemu materiałowi dowodowemu, że pomiędzy wypadkiem przy pracy, a zgonem J. L. nie zachodzi adekwatny związek przyczynowy stanowiący przesłankę do odpowiedzialności zakładu pracy w szczególności w sytuacji, gdy Sąd Okręgowy ustalił, że:

a) bezspornym jest, iż w dniu 16 listopada 2007 roku doszło do wypadku przy pracy J. L., który stojąc na drabinie usiłował skrócić śruby łącząc belkę z konstrukcją wsporczą i został uderzony w okolicy mostka (strona 11 uzasadnienia wyroku),

b) zakład pracy dopuścił się licznych naruszeń w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy, które według biegłego J. M. (1) miały istotny wpływ na wypadek jakiemu uległ J. L.,

c) po niespełna 24 godzinach od wypadku J. L. zmarł,

d) według opinii C. M. w K. uraz doznany przez poszkodowanego mógł, ale w tym zakresie pewności nie ma, być przyczyną rozwarstwienia krwiaka;

- art. 361 § 1 kc poprzez niewłaściwą subsumpcję i uznanie że pomiędzy wypadkiem przy pracy, a zgonem J. L. nie zachodzi adekwatny związek przyczynowy stanowiący przesłankę do odpowiedzialności zakładu pracy;
- naruszenie art. 233 § 1 kpc poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny i ustalenie wbrew zgromadzonemu materiałowi dowodowemu, że przyczyną zgonu J. L. nie były zaniedbania zakładu pracy, który dopuścił się czynu zabronionego w rozumieniu art. 415 kodeksu cywilnego w szczególności w sytuacji, gdy biegły J. M.

(1) w opinii w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy jednoznacznie wskazał, że pracodawca dopuszczając J. L. do pracy bez szkolenia wstępnego BHP - instruktażu ogólnego i stanowiskowego oraz w szczególności nie zapewniając stabilności drabiny, na której pracował bądź też innego sposobu wykonywania pracy chociażby poprzez zastosowanie podestu czy też zwyżki miało istotny wpływ na wypadek jakiemu uległ J. L., gdyż stanowi jego bezpośrednią przyczynę sprawczą;

- art. 446 § 2, 446 § 3 oraz 448 w zw. z art. 805 § 1 kc poprzez niewłaściwą subsumpcję i uznanie, że brak jest podstaw do zasądzenia odszkodowania, zadośćuczynienia oraz renty, w tym renty skapitalizowanej, zgodnie z żądaniem pozwu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powodów w znacznej części zasługuje na uwzględnienie.

Odnosnie do zarzutów powódki A. L. wskazać trzeba, iż wobec niezaskarżenia wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie w zakresie, w jakim Sąd ten uwzględnił częściowo powództwo skarżącej wobec pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. (dalej: pozwanego (...)) w sposób wiążący (art. 365 § 1 kpc) przesądzone zostało, że pozwany (...) ponosi odpowiedzialność gwarancyjną w sprawie, a to wobec zawartej z Miejskim Szpitalem (...) w C. umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z tytułu prowadzonej działalności polegającej na udzielaniu świadczeń zdrowotnych z dnia 30 marca 2007 r. Ustalił bowiem Sąd Okręgowy, że Miejski Szpital (...) nie dochował należytej staranności przy udzielaniu świadczeń medycznych J. L., które to zaniedbania pozostawały w adekwatnym związku przyczynowym ze zgonem pacjenta. Odpowiedzialność deliktowa Miejskiego Szpitala (...) w C. za skutki tego zdarzenia wynika z art. 415 kc, to oznacza zaś, że za szkodę odpowiada gwarancyjnie ubezpieczyciel sprawcy (art. 822 § 1 kc) czyli pozwany (...). Z tego względu w zakresie roszczeń powódki A. L. do rozstrzygnięcia - na tym etapie postępowania - pozostaje kwestia wysokości należnego jej zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dobra osobistego w postaci prawa do utrzymywania więzi rodzinnej (art. 448 kc), zasadności żądania odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej wskutek śmierci męża (art. 446 § 3 kc) oraz renty odszkodowawczej (art. 446 § 2 kc), a w dalszej kolejności ewentualnie wysokości świadczeń dochodzonych w oparciu o art. 446 § 2 i 3 kc.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego (...) na rzecz powódki 72 000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę związaną z naruszeniem jej dobra osobistego w postaci prawa do utrzymywania więzi rodzinnych, które ustały na skutek nagłej śmierci męża skarżącej. Z motywów zaskarżonego orzeczenia wynika, że Sąd I instancji za adekwatną do rozmiaru krzywdy powódki uznał krzywdę 80 000 zł (czyli sumę żadaną w pozwie przez powódkę), jednakże obniżył ją o 10 % (tj. 8 000 zł) z tytułu tzw. udziału własnego ubezpieczonego (Miejskiego Szpitala (...) w C.). Co do zasady za trafne należy uznać stanowisko Sądu Okręgowego, że należne świadczenia dochodzone wobec udzielającego ochrony ubezpieczeniowej zakładu ubezpieczeń z tytułu zawartej z nim przez ubezpieczonego szpital umowy odpowiedzialności cywilnej winny być pomniejszone o przewidziany w umowie ubezpieczenia ów udział własny. W tym wypadku bowiem o zakresie odpowiedzialności ubezpieczyciela decyduje treść zawartej umowy ubezpieczenia. Niemniej wadliwie Sąd Okręgowy przyjął, że udział własny wynosi 10 %. Niezależnie bowiem od tego, sam pozwany w odpowiedzi na pozew wskazywał, że udział własny szpitala wynosi 5 % (k.210) to nadto udział w tej wysokości czyli 5 % został określony w umowie z dnia 30 marca 2007 r. (por. umowa stwierdzona polisą nr (...) w aktach szkody (...)). Jakkolwiek więc ogólne warunki ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej lekarzy, przedstawicieli innych zawodów medycznych oraz zakładów opieki zdrowotnej z 23 kwietnia 2003 r., które odnosiły się do umowy z 30 marca 2007 r. przewidywały udział własny w wysokości 10 % przysługującego odszkodowania to nie miały one ostatecznie zastosowania odnośnie do roszczeń powódki, gdyż wchodziły one w rachubę tylko w razie braku innej umowy stron (por. § 7 ust. 5 OWU z 23 kwietnia 2003 r. – k. 309 – 319). Inne postanowienia w tej sprawie, jak zaznaczono, zostały zaś przez strony umowy ubezpieczenia z 30 marca 2007 r. przewidziane. Reasumując ten wątek rozważań przyjąć należy, że należne powódce zadośćuczynienie należało obniżyć nie o 10% (jak uczynił to Sąd Okręgowy) lecz o 5% czyli 4 000 zł. Dodać przy tym należy, iż brak jest podstaw, aby podzielić stanowisko skarżącej, że określając swoje żądanie na 80 000 zł uwzględniła ona już udział własny. Stosownego wywodu w tym zakresie w pozwie brak, pojawił się on natomiast w toku procesu wobec zarzutu pozwanego (...). Co więcej z drugiej strony



apelacja zarzuca nielojalność ubezpieczycielowi, że przed wystąpieniem na drogę sądową nie poinformował ją o treści umowy ubezpieczenia. Twierdzenia powódki w omówionej części uznać więc trzeba za wykreowane w toku procesu, a które miały zniweczyć obronę pozwanego w tym zakresie. A zatem, w uwzględnieniu apelacji powódki, należało podwyższyć zasądzone zaskarżonym wyrokiem zadośćuczynienie do 76 000 zł.

Na częściowe uwzględnienie zasługiwało również żądanie skarżącej z tytułu odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powódki wskutek śmierci jej męża wywodzone z treści art. 446 § 3 kc. U podstaw oddalenia przez Sąd Okręgowy w całości tego żądania legło uznanie przez Sąd I instancji, iż powódka nie wykazała „sytuacji majątkowej w chwili śmierci męża”. Nie sposób natomiast nie zgodzić się z zarzutami apelacji, iż w okolicznościach sprawy, stanowisko Sądu jest wadliwe. Sytuacja majątkowa rodziny J. L. na wskazany dzień wynikała z przedstawionych przez skarżących dokumentów: tak w toku postępowania likwidacyjnego (akta szkody zostały zaś dołączone do akt sprawy), jak i w toku niniejszego procesu, nadto na okoliczność tę zeznawali powodowie. Niezależnie też od złożonych w toku postępowania likwidacyjnego zeznań podatkowych J. L. i powódki wskazać należy, iż Sąd Okręgowy dysponował kompletem akt pracowniczych zmarłego męża powódki dostarczonych przez jego pracodawcę (k. 104 – 188). Z dokumentów tam zawartych wynika, że J. L. był zatrudniony przez (...) Spółkę Akcyjną w C. od 18 września 1989 r. do 17 listopada 2007 r. (data śmierci) w wymiarze 1/1 etatu (por. świadectwo pracy – k. 118), tygodniowy wymiar pracy wynosił 40 godzin (por. załącznik do umowy o pracę – k. 131), zaś od 1 stycznia 2007 r. stawka za godzinę pracy wynosiła 8,32 zł (por. pismo z 5 stycznia 2007 r.). Niezależnie od tego był on również uprawniony do otrzymywania premii i dodatków zgodnie z regulaminem (por. umowa o pracę – k. 186). Dane te pozwalają natomiast na przyjęcie, że zasadnicze wynagrodzenie J. L. oscyloowało w granicach 1 500 zł brutto miesięcznie. Przyjąć jednak należało, że wynagrodzenie to i świadczenia wynikające ze stosunku pracy ze spółką (...) nie wyczerpywały możliwości zarobkowych J. L.. Skarżący wskazywali bowiem, że oprócz stałych dochodów mąż powódki (a ojciec powodów), aby wspomóc budżet rodzinny, trudnił się różnego rodzaju pracami dorywczymi, na co pozwalały mu posiadane kwalifikacje do wykonywania prac spawalniczych i ślusarskich. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie ma podstaw, aby zeznania powodów w tym zakresie uznać za niewiarygodne. Niemniej niewiarygodne są zeznania powódki w części, w jakiej twierdzi, że „mąż zarabiał 2 000 zł. Jeszcze drugie 2 000 zł dorobił” (k. 551). Twierdzenie to pozostaje w sprzeczności z wcześniejszymi deklaracjami powódki, tak w toku postępowania likwidacyjnego, jak i zawartymi w pozwie, kiedy to skarżąca szacowała dochody z prac dorywczych męża na ok. 500 zł miesięcznie. To twierdzenie zaś nie sprzeciwia się zasadom doświadczenia życiowego, gdyż uwzględnić należy, że mąż powódki obciążony był obowiązkami zawodowymi związanymi z pracą w spółce (...), a także zaangażowany był w prace domowe, wychowywanie synów (k. 562), co niewątpliwie ograniczało możliwość dodatkowego zarobkowania. Już tylko ta okoliczność powoduje, że „dodatkowe” dochody J. L. nie mogły sięgać sum podawanych w zeznaniach powódki. Niemniej, jak zaznaczono, przyjąć trzeba, że zmarły zasiliał budżet rodzinny nie tylko świadczeniami uzyskiwanymi z tytułu zatrudnienia w spółce (...), ale i z prac dorywczych. Łącznie dochody te, w świetle omówionych okoliczności, nie przekraczały jednak 2 000 zł miesięcznie.

Uzyskiwane dochody J. L. przeznaczał na zaspokojenie potrzeb własnych i rodziny. Nadto wykonywał w domu wszelkie prace (w tym malowanie, naprawy instalacji), był zaradny, wspierał żonę w wychowywaniu synów. Wsparcia i pomocy w sferze ekonomicznej z chwilą śmierci J. L. powódce niewątpliwie zabrakło, co przełożyło się na znaczne pogorszenie jej sytuacji bytowej. Od tej pory powódka była bowiem zdana w życiu codziennym na własną pracę i starania. Okoliczności te przesądzają o tym, że żądanie powódki wynikające z art. 446 § 3 kc jest uzasadnione. Rację ma też skarżąca co do tego, że wysokość odszkodowania z art. 446 § 3 kc jest trudna do ścisłego oszacowania i wykazania. Uwzględniając jednak, że pozyskiwane przez J. L. środki finansowe były dość skromne, a osiągnięte przez zmarłego za jego życia dochody wywierają wpływ na ocenę sytuacji życiowej najbliższych (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z 10 listopada 2010 r., II CSK 213/10, LEX nr 950429) uznać należy, że odszkodowanie to winno wynosić 50 000 zł. Na dalsze obniżanie tej sumy nie zezwala natomiast to, że utrata szeroko rozumianego wsparcia ekonomicznego udzielanego powódce przez męża nie ograniczała się (jak wyżej zaznaczono) wyłącznie do zasilania budżetu rodzinnego środkami pozyskiwanymi z tytułu pracy. Jednakże mimo ustalenia odszkodowanie na sumę 50 000 zł, świadczenie podlegające zasądzeniu musi być pomniejszone o 5% z tytułu „udziału własnego” ubezpieczonego, a to zgodnie z przedstawionymi wcześniej odnośnie do zadośćuczynienia, uwagami. Ostatecznie, w oparciu o art. 446 § 3 kc w zw. z

art. 822 § 1 kc, należało zasądzić od pozwanego (...) na rzecz powódki 47 500 zł, co skutkowało musiło uwzględnieniem apelacji powódki w tej części.

Nie było natomiast zasadne żądanie skarżącej zasądzenia renty skapitalizowanej i bieżącej, której podstaw powódka poszukiwała w treści art. 446 § 2 kc. Zasadniczą przesłanką roszczenia o rentę odszkodowawczą jest wykazanie, że na zmarłym ciążył ustawowy obowiązek alimentacyjny, a rentę taką oblicza się stosownie do potrzeb poszkodowanego oraz do możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego przez czas prawdopodobnego trwania obowiązku alimentacyjnego. Obowiązek o charakterze alimentacyjnym między małżonkami wywodzi się z art. 27 kro, który stanowi, że oboje małżonkowie obowiązani są, każdy według swych sił oraz swych możliwości zarobkowych i majątkowych, przyczynić się do zaspokajania potrzeb rodziny, którą przez swój związek założyli (...). Tak powódka jak i jej mąż do chwili śmierci w pełni wykorzystywali swe możliwości zarobkowe. Dochody powódki uzyskiwane z tytułu zatrudnienia były zbliżone do dochodów męża z tytułu pracy. Oprócz zaangażowania w pracę zawodową, oboje małżonkowie czynili osobiste starania w wychowanie dzieci, pracowali we wspólnym gospodarstwie domowym. Taka sytuacja nie dawałaby podstaw do poszukiwania przez powódkę zobowiązania męża do świadczeń z art. 27 kro. Z tych względów nie zachodziły podstawy do uwzględnienia apelacji odnośnie do żądania renty odszkodowawczej.

Z przedstawionych przyczyn apelacja powódki została, w omówionej części uwzględniona, co skutkowało podwyższeniem zasądzonej na jej rzecz kwoty do łącznie 123 500 zł. Zmiana wyroku co do przedmiotu procesu skutkowało także musiała zmianą orzeczenia o kosztach procesu. Uwzględniając, iż określenie należnej powódce sumy, co do części zgłoszonych roszczeń, zależało od oceny sądu o kosztach tych orzeczone na mocy art. 100 in fine kpc. O nieuiszczonych kosztach sądowych orzeczono natomiast na mocy art. 113 ust. 1 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, (t. j. DZ.U. z 2014 r., poz. 1025 z póź. zm., dalej: uksc) wobec pozwanego (...), a wobec powódki na mocy art. 113 ust. 4 uksc, przy uwzględnieniu charakteru dochodzonych roszczeń i sytuacji materialnej powódki.

Odnośnie do zarzutów powodów T. L. i P. L. wskazać należy, iż kierowali oni swoje roszczenia do pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. (dalej: pozwanego) jako, że pozwany ten zawarł z pracodawcą ich ojca J. L. umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (...) Spółki Akcyjnej w C. związaną z prowadzeniem działalności i posiadaniem mieniem z rozszerzonym zakresem ochrony ubezpieczeniowej obejmującej odpowiedzialności ubezpieczającego za szkody osobowe poniesione przez pracowników w następstwie wypadków przy pracy (por. umowa ubezpieczenia z 29 marca 2007 r., Ogólne Warunki Ubezpieczenia Odpowiedzialności Cywilnej oraz załącznik nr (...)) do OWU OC, Klauzula nr 1 szkody poniesione przez pracowników – k. 241 – 265), zaś zdaniem powodów śmierć ich ojca była następstwem wypadku przy pracy. Pozwany odmawiał zaspokojenia roszczeń powodów twierdząc, że nie ma dowodu na okoliczność, iż śmierć J. L. jest następstwem „bliżej nieokreślonego wypadku przy pracy”. Sąd Okręgowy do tezy pozwanego się przychylił, w całości oddalając powództwo obejmujące roszczenia powodów. Stanowisko to jednak w świetle zgromadzonych dowodów jest błędne, gdyż materiał ten dawał podstawy do uznania, że śmierć ojca powodów była następstwem zdarzenia z dnia 16 listopada 2007 r., które stanowiło wypadek przy pracy.

W pierwszej kolejności zwrócić należy uwagę, iż prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Częstochowie z dnia 5 maja 2011 r., sygn. akt IV.1.Ua 32/10 przyjęte zostało, że zdarzenie z dnia 16 listopada 2007 r. stanowiło wypadek przy pracy, którego następstwem była śmierć J. L., co w konsekwencji skutkowało przyznaniem powodom (w tamtym postępowaniu ubezpieczonym) prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu śmiertelnego wypadku przy pracy ich ojca. Oczywiście pozwany nie był stroną tamtego postępowania, gdyż toczyła się ona z udziałem powodów (ubezpieczonych) i organu rentowego. Niemniej pomijanie (przez Sąd Okręgowy) czy bagatelizowanie (przez pozwanego) wagi tego orzeczenia dla niniejszej sprawy nie może być podzielone. Opisany wyrok z uwagi na odmienny krąg podmiotów od stron tego procesu nie ma powagi rzeczy osądzonej (art. 366 kpc) w niniejszej sprawie. Jednak art. 365 § 1 kpc stanowi, że orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby. Uregulowana wskazanym przepisem moc wiążąca prawomocnego orzeczenia sądu wyraża się w tym, że obejmuje ona także inne sądy i inne organy państwowe, które w zakresie swych kompetencji muszą brać pod uwagę fakt istnienia i treść prawomocnego wyroku. Nie można zatem, z uwagi na moc wiążącą prawomocnego wyroku,

negować faktu istnienia orzeczenia i jego treści. Zupełne niedostrzeżenie faktu istnienia wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie z 5 maja 2011 r. jest więc nieakceptowalne.

Niezależnie od tego zwrócić należy uwagę, że w umowie ubezpieczenia, która jest źródłem odpowiedzialności gwarancyjnej pozwanego nie zostało zdefiniowane pojęcie „wypadku przy pracy” - ani w OWU, ani w załączniku nr (...), natomiast postanowienia załącznika odnoszące się bezpośrednio do rozszerzonej ochrony ubezpieczeniowej co do szkód poniesionych przez pracowników wprost odsyłają do przepisów ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (klauzula nr (...) pkt 3 – k. 255). Nie powinno więc budzić wątpliwości, że rozumienie pojęcia „wypadku przy pracy” winno uwzględniać reguły interpretacyjne wypracowane przez orzecznictwo na tle powołanej regulacji ustawowej. Regulacją tą jest ustawa z 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (t. j. DZ. U. z 2015 r., poz. 1241 z późn. zm.). Zgodnie z art. 3 tej ustawy, za wypadek przy pracy uważa się nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodującą uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą (...). W ustawie tej wskazano także, iż uraz to uszkodzenie tkanek ciała lub narządów człowieka wskutek działania czynnika zewnętrznego (art. 2 pkt 13). Dla uznania zdarzenia za wypadek przy pracy konieczne jest, aby zarówno zdarzenie, jak i uraz, wywołane zostało „przyczyną zewnętrzną”, leżącą poza organizmem pracownika. Przy czym orzecznictwo w sprawach na tle świadczeń z omawianej ustawy przyjęło, że przyczyna zewnętrzna nie musi być wyłączną przyczyną zdarzenia. Wystarczy, że przyczyni się ona jedynie do zdarzenia lub urazu. Uważa się zatem, że przyczyną zewnętrzną jest każdy czynnik pochodzący spoza organizmu poszkodowanego zdolny w danych warunkach wywołać szkodliwe skutki, w tym także pogorszyć stan zdrowia pracownika dotkniętego już samoistnym schorzeniem. Mimo więc istnienia schorzenia samoistnego, zaistnienie przyczyny zewnętrznej wynikającej z warunków pracy, która powoduje dla pracownika negatywne skutki zdrowotne może być uznane za przyczynę zewnętrzną wypadku przy pracy. Wskazany wcześniej wyrok Sądu Okręgowego w Częstochowie uwzględnia utrwaloną wykładnię powołanych przepisów, ich zastosowanie – po szczegółowym postępowaniu przeprowadzonym przez ten Sąd – doprowadziło też do stwierdzenia, w ramach postępowania o sygnaturze akt IV.1.Ua 32/10, że śmierć J. L. była wypadkiem przy pracy. Ustalenia tej treści Sąd dokonał przyjmując, że podczas wykonywania pracy w dniu 16 listopada 2007 r. poszkodowany używał nieprawidłowej drabiny, co spowodowało zachwianie równowagi i próbę jej ratowania. To zaś skutkowało wzrostem ciśnienia krwi poszkodowanego, co z kolei spowodowało dalsze rozwarstwienie chorej ściany aorty i ostatecznie jej pęknięcie. Przyjął zatem Sąd Okręgowy, że J. L. był dotknięty samoistnym schorzeniem (rozwarstwieniem aorty), niemniej do jej dalszego rozwarstwienia i pęknięcia doszło na skutek opisanej przyczyny zewnętrznej (utrata równowagi i próba ratowania skutkująca wzrostem ciśnienia krwi), która pozostawała w związku z wykonywaną pracą.

Podkreślić trzeba, że pozwany który w toku postępowania likwidacyjnego dysponował omówionym wyrokiem wraz z jego uzasadnieniem, ignorując jego treść nie wskazał rzeczowych argumentów, które go do tego skłoniły. Nie jest też właściwie wiadomo, jakich dowodów oczekiwał pozwany od powodów w toku prowadzonego postępowania likwidacyjnego. Nadto wskazać należy, że także pracodawca J. L. w protokole powypadkowym, uznał zaistniałe zdarzenie za wypadek przy pracy (k. 52-53). Wreszcie wskazać należy, że na treść przedstawionej wykładni pojęcia „wypadku przy pracy” do odmiennych wniosków, niż przyjęto to wyrokiem Sądu Okręgowego z dnia 5 maja 2011 r., nie można dojść na bazie pozostałych dowodów zgromadzonych w tej sprawie. I tak z opinii biegłego z zakresu (...), (której wnioski nie zostały podważone) wynika, że organizacja stanowiska pracy J. L. była nieodpowiednia, w szczególności wykonywał on prace na drabinie, która nie miała zapewnionej właściwej stabilności i stateczności. Ten fakt spowodował zaś utratą równowagi i próbą jej ratowania zakończyła się uderzeniem w klatkę piersiową przez poszkodowanego (k. 433-442, k. 469 i protokół elektroniczny – płyta z nagraniem rozpraw z dnia 23 października 2015 r.). Z kolei wnioski opinii Collegium Medicum Uniwersytetu (...) w K. (k. 385-38, k. 486, k. 507) istotnie nie dają podstaw do przyjęcia, że krwiak śródścienny aorty, którego rozwarstwienie było ostatecznie przyczyną śmierci J. L. był pochodzenia urazowego, co oznacza, że uderzenie w klatkę piersiową nie było przyczyną jego powstania. Jednakże, z opinii tej wynika również, że jakkolwiek poszkodowany cierpiał na samoistne schorzenie (miażdżycę i zwyrodnienie śluzowe ściany aorty) to nie można wykluczyć, iż przyczyną rozwarstwienia krwiaka aorty był doznany przez J. L. uraz w tym sensie, iż skutkowało on skokiem ciśnienia tętniczego, co w konsekwencji mogło zapoczątkować pęknięcie zmienionej chorobowo aorty. Fakt, iż pewności co do tej ostatniej okoliczności, w ocenie opiniujących,

mieć nie można nie oznaczać automatycznie wyłączenia istnienia związku przyczynowego między doznanym urazem a śmiercią ojca powodów, jak to przyjął Sąd I instancji. Zasadnie skarżący wskazują, że dla przyjęcia, w realiach sprawy, związku przyczynowego nie jest wymagana absolutna pewność lecz wystarczające jest zaistnienie pewnego prawdopodobieństwa. Opinia biegłych na takie ustalenie czyli, że doznany uraz pogorszył czy też przyspieszył rozwój samoistnej choroby poszkodowanego, natomiast pozwala. Ten dowód, w powiązaniu z omówionymi dowodami, nakazywał przyjęcie, iż śmierć J. L. stanowiła wypadek przy pracy w rozumieniu wyżej przedstawionym.

Przesądzenie, że pozwany odpowiada gwarancyjnie wobec powodów za następstwa śmiertelnego wypadku przy pracy J. L. oznacza konieczność rozważenia zasadność zgłoszonych przez obu powodów roszczeń z tytułu zadośćuczynienia i odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej oraz nadto renty odszkodowawczej przez powoda P. L.. Tak jak w wypadku powódki podstawą prawną żądania zadośćuczynienia za krzywdę jest art. 448 kc, gdyż na skutek śmierci ojca powodów będącej skutkiem wypadku przy pracy doszło do naruszenia dóbr osobistych skarżących w postaci prawa do utrzymania więzi rodzinnych. Skarżący żądali zasądzenia z tego tytułu świadczeń po 50 000 zł na rzecz każdego z nich. Zadośćuczynienie w tej wysokości nie jest kwotą wygórowaną, jeżeli uwzględni się, że w wyniku wypadku powodowie stracili jedną z najbliższych im osób – ojca. Ojca troskliwego, opiekuńczego, dbającego o zaspokojenie potrzeb materialnych i emocjonalnych synów. Śmierć J. L. była nagła, a okoliczności dramatyczne, w szczególności dla powoda P. L. na oczach, którego ojciec zmarł. Przeżycia te odbiły się na jego wynikach w nauce. Już tylko te względy muszą prowadzić do wniosku, że brak jest podstaw, aby zadośćuczynienie za krzywdę powodów ustalać na niższym poziomie.

Przychylić się także należało, w ocenie Sądu Apelacyjnego, do żądań powodów z tytułu odszkodowania za znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej wywodzone z treści art. 446 § 3 kc i ustalić, że świadczenie z tej podstawy winno wynosić na rzecz każdego z powodów po 40 000 zł. Odnośnie od możliwości zarobkowych J. L. aktualne pozostają ustalenia i rozważania poczynione na gruncie apelacji powódki A. L., w części dochodzonego przez nią żądania z art. 446 § 3 kc. Dodatkowo wskazać należy, że po śmierci ojca powód T. L. przerwał studia, poświęcił się pracy zarobkowej, gdyż zabrakło w budżecie rodzinnym środków finansowych, aby mógł dalej się kształcić. Od tej pory wspomagał matkę i młodszego brata. Powód P. L., z chwilą śmierci ojca, tak i jego brat, utracił wsparcie materialne, które miał ze strony tego rodzica. Ujemne następstwa śmierci J. L. dla jego synów w sferze materialnej związane z utratą materialnego oparcia, w postaci możliwości stworzenia podstaw do samodzielnego życia, w odniesieniu do uzyskania wykształcenia, zawodu, zapewnienia warunków bytowych, realizowania uzdolnień, znacznie pogorszyło sytuację powodów i w tych okolicznościach ustalenie odszkodowania za krzywdy po 40 000 zł na rzecz każdego z nich jawi się jako umiarkowana rekompensata.

Mimo jednak przyjęcia, że łącznie świadczenia z tytułu zadośćuczynienia i odszkodowania wynoszą na rzecz każdego z powodów po 90 000 zł, należność ta musiała ulec obniżeniu o kwoty po 22 426 zł, które skarżący otrzymali tytułem jednorazowego odszkodowania po zmarłym ojcu, a uprawnienie to przyznane zostało im mocą omówionego wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie. Wysokość wypłaconych sum wynikała z informacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w W. - Oddziału w C. (k. 627). Konieczność obniżenia należnych skarżącym sum wynikała natomiast z postanowień umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zawartej przez pozwanego z pracodawcą zmarłego. Ta umowa określała bowiem granice odpowiedzialności gwarancyjnej pozwanego. W załączniku nr 1 do OWU, Klauzuli nr 1 w pkt 3 (k. 255) przewidziano bowiem, że pozwany „wypłaca odszkodowanie po pomniejszeniu wysokości szkody o kwotę świadczenia przysługującego poszkodowanemu z tytułu wypadku przy pracy na podstawie ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych”. Postanowienia umowy to sfera prawa materialnego, co sąd winien uwzględnić z urzędu, mimo więc braku wyraźnego zarzutu w tym względzie, Sąd Apelacyjny uregulowanie to winien był uwzględnić. Dodać jeszcze można, że z podobnych jak w wypadku powódki przyczyn, nie można podzielić stanowiska powodów, w szczególności akcentowanego dopiero na rozprawie apelacyjnej, aby przy określeniu wysokości odszkodowania skarżący już uwzględnili otrzymane od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych świadczenia.

Należne odsetki ustawowe zasądzono od 8 października 2011 r. (art. 481 § 1 kc), przy uwzględnieniu regulacji zawartej w art. § 13 ust. 3 OWU. W myśl § 13 ust. 2 OWU odszkodowanie jest płatne w ciągu trzydziestu dni od dnia otrzymania

przez WARTĘ zawiadomienia o zaistnieniu wypadku ubezpieczonego, natomiast zgodnie z ust. 3 § 13 OWU jeżeli w terminie określonym w ust. 2 wyjaśnienie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności bądź wysokości nie jest możliwe odszkodowanie powinno być wypłacone w ciągu czternastu dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe (...). Jak wynika z akt szkody zawiadomienie o zaistnieniu wypadku pozwany otrzymał 8 lipca 2010 r., a ponowne zgłoszenie szkody wraz z wyrokiem Sądu Okręgowego w Częstochowie, który jak wskazywano przyjął, że śmierć ojca powodów była następstwem wypadku przy pracy nastąpiło w dniu 23 września 2011 r. Przyjąć też trzeba, że z tą chwilą wyjaśnione zostały ewentualne wątpliwości związane z oceną zdarzenia z 16 listopada 2007 r. i zaczął biec termin do wypłaty odszkodowania określony art. 13 ust. 1 OWU. Jak już zaznaczono, pozwany de facto z niezrozumiałych względów, kontestował znaczenie tego orzeczenia nie przedstawiając rzeczowych argumentów na odmowę wypłaty odszkodowania. Tym samym termin do wypłaty należnych świadczeń upłynął z dniem 7 października 2011 r., co uzasadniało określenie wymagalności omawianych świadczeń na 8 października 2011 r.

Odniesić się jeszcze należy do popieranego przez powoda P. L. roszczenia o rentę odszkodowawczą za okres od 1 grudnia 2007 r. do daty zakończenia edukacji. Podstawą tego żądania, jak i wypadku roszczenia o rentę powódki, jest art. 446 § 3 kc. Za bezsporny trzeba uznać fakt istnienia obowiązku alimentacyjnego J. L. wobec powoda P. L. – jego syna, który w okresie objętym żądaniem nie miał własnego majątku i dochodów, uczył się był niesamodzielny ( art. 133 § 1 kro). Niemniej uwzględnić trzeba, że powód nie poniósł szkody, która winna być rekompensowana przez pozwanego z mocy powołanego przepisu, skoro skarżący w omawianym okresie otrzymywał rentę rodziną w związku ze śmiertelnym wypadkiem przy pracy jego ojca. Renta ta oscylowała w granicach od 900 do 1 200 zł miesięcznie, uwzględniony zaś, że dochody J. L. wyniosły maksymalnie 2 000 zł miesięcznie to odjęciu kosztów utrzymania łożonych na własne utrzymanie oraz pozostałych członków rodziny nie sposób dojść do wniosku, że należne powodowi od ojca alimenty przewyższałyby sumy uzyskane tytułem renty rodzinnej(art. 135 § 1 kro). Tylko taka sytuacja dawałaby podstawy do żądania renty odszkodowawczej. A zatem, w świetle wskazanych okoliczności, brak było podstaw do uwzględnienia w jakiegokolwiek części żądania zasądzenia renty.

Z przedstawionych przyczyn, w uwzględnieniu apelacji powodów, zaskarżony wyrok podlegał zmianie w sposób opisany w punkcie 2 i 3 niniejszego wyroku, przy czym w odniesieniu do orzeczenia o kosztach procesu oraz o nieuiszczonych kosztach sądowych orzeczono kierując się analogicznymi względami, jak w odniesieniu do powódki.

Wyrok Sądu Apelacyjnego uzasadnia art. 386 § 1 kpc oraz art. 385 kpc, natomiast orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego art. 100 kpc przy uwzględnieniu zasady stosunkowego rozdzielnia tych kosztów, a w odniesieniu do nieuiszczonych kosztów sądowych obejmujących opłatę od apelacji art. 113 ust. 1 i 3 uksc.

SSA Anna Bohdziewicz	SSA Małgorzata Wołczańska	SSA Ewa Jastrzębska
----------------------	---------------------------	---------------------